

6.

Bóg wykracza poza postrzeganie i jest wszechobecny

Człowiek garnie się do grzesznych czynów, ale kiedy przychodzi do zbierania ich owoców, przystępuje do tego z wielkimi oporami. Ponadto, świadomie i z łatwością porzuca dobrą pracę. Zawsze jest gotowy zrezygnować z dobrych uczynków.

Pawitratma swarupy (ucieleśnienia nieskazitelnej atmy)! Uczniowie i studenci, chłopcy i dziewczęta!

Już wiecie, że Wedy nauczają rzeczy, których nie da się dowieść ani bezpośrednio ani przez wnioskowanie. Istnieje definicja Wed, która stwierdza: *Wedajati iti wedaha* (tym, co niesie poznanie, są Wedy), dlatego niektórzy ludzie myślą, że Wedy uczą czegoś tajemniczego i specjalnego, czego nie da się łatwo zrozumieć. Gdy zastanowimy się nad pytaniem: „Co mówią nam Wedy?“, stwierdzimy, że Wedy obejmują pewne uzupełniające gałęzie wiedzy, takie jak Gandharwaweda, Ajurweda i Natjaweda (nauka o gandharwach¹, zdrowiu i tańcach). Ich nazwy występują tu jako dodatki do słowa Weda. Przedrostki te wyjaśniają, o czym traktują poszczególne Wedy.

A co wyraża słowo Weda bez przedrostka? Mamy cztery puruszarchy (cele życia): dharmę, arthę, kamę i moksę, o których traktują Wedy w odniesieniu do jednostki i rodzaju pracy, jaką powinna podjąć w swoim życiu. Tak więc, Wedy w kontekście dharmy, arthy, kamy i mokszy omawiają wszelkiego rodzaju działania, które dotyczą człowieka w każdej chwili jego życia. Artha i kama, czyli bogactwo i pragnienia, są naturalne dla ludzkich istot. Nie należy jednak myśleć, że dharmy i moksza, czyli prawe postępowanie i wyzwolenie, dotyczą jakiegoś wyższego stanu życia.

Niewłaściwe byłoby uznawanie, że dla ludzkiego życia ważne jest tylko bogactwo i pragnienia, zaś dharmy i moksza odnoszą się do jakiegoś wyższego aspektu. Dopiero wtedy, gdy to dobrze zrozumiemy, będziemy mogli zrozumieć różne aspekty, nauki i znaczenie słów zawartych w Wedach. Powinniśmy zrozumieć znaczenie pierwiastka życia w różnorodnych dźiwach (wcielonych duszach) i wiedzieć, w jaki sposób wstąpił w nie oraz co się dzieje, gdy pierwiastek życia odchodzi z ciała dźiwy.

Do pełnego znaczenia treści zawartych w Wedach będziemy w stanie dojść dopiero wtedy, gdy zrozumiemy, jakie znaczenie na tym świecie mają słowa: stworzenie, podtrzymywanie (stworzenia), rozpad, życie i łaska. Słowa te mają znaczenie równoznaczne

¹ gandharwa – istota niebiańska zajmująca się medycyną i muzyką.

pięciu pranom (żywotnym tchnieniom). Te pięć pran jest podstawą pięciu kosz (powłok). Owe pięć kosz nazywa się też pięcioma pierwotnymi substancjami, czyli żywiołami. W substancjach tych jest coś boskiego, co pozwala nam poznać naturę wewnętrznej jaźni. Pięć karmendrijów, czyli narządów działania, widać na zewnątrz; mamy też pięć zmysłów postrzegania.

Poza tymi, powinniśmy odróżniać narządy wewnętrzne nazywane antahkaraną. Z nią połączona jest atma, czyli wewnętrzna jaźń. W kontekście atmy musimy używać słowa *hiranja*. Oznacza ona siłę życiową. Wyraz *hiranja* dosłownie znaczy złoto. Złoto można oczyścić ze wszystkich zanieczyszczeń za pomocą ognia. Agni, czyli ogień, z powodu posiadania zdolności usuwania nieczystości, kojarzy się z dharmą i taki ogień nosi inną nazwę – pawaka. Również samą tę zdolność oczyszczania materii nazywa się aspektem pawaka. Ponieważ jest on przepełniony aspektem hitaramji (czynienia zadowolającym), jest też nazywany *hiranją*. Hitaramją powinno być nazywane ciało subtelne, ale nazwa ta stopniowo uległa zmianie na *hiranja*. Hitaramja stała się więc *hiranją*, a w mowie potocznej – *hiranją*. Aspekt brahmana stowarzyszony z *hiranją* omawialiśmy tutaj w aspekcie Saraswati. Tak jak agni ma zdolność oczyszczania i usuwania zanieczyszczeń w materii, Saraswati jest zdolna oczyszczać narządy wewnętrzne.

Ponieważ Saraswati ma zdolność oczyszczania narządów wewnętrznych, nazywa się ją także Pawaką. Jeśli będziecie słuchać Saraswati, możecie usunąć swoją ignorancję. Saraswati ma zdolność usuwania ignorancji przez proces słuchania. Nazywa się ją Pawaką, ponieważ posiada zdolność usuwania ignorancji i obdarzania pradźnianą (najwyższą mądrością). Nosi też świętą nazwę Pawana. Słowo pawana oznacza wietrzyk lub powietrze. W każdym człowieku to święte powietrze albo wiatr przyjmuje postać życia. Ten aspekt życia, którego obecność widzimy w każdym, nazywa się aspektem Bharaty. Z kolei aspekt Bharaty, który jest równoznaczny z aspektem życia w każdym, jest utożsamiany z Aditją. Dlatego Pawaka stał się powszechnym synonimem także Aditji oraz Bharaty.

W ten sposób Ida, Saraswati i Waju stały się równoznaczne z aspektem Bharaty. Zatem w miejscu, gdzie mieszka atma, mieszkają też Ida i Saraswati, a więc także Bharata. Tej zbieżności wewnętrznej atmy i aspektu Bharaty nie dostrzegamy i dlatego temu aspektowi nie przypisujemy należytej ważności. Myślimy po prostu, że słowo to oznacza nazwę kraju. To źle. Poeci, pisarze i historycy nie dołożyli dostatecznych starań, by odkryć pochodzenie słowa Bharata i wyciągnęli wnioski, których nie można zaakceptować w kontekście tego, co teraz mówimy o mantrach.

Prawdziwymi poetami mogą nazywać się jedynie ci z naszych riszich (wieszczów), którzy opanowali Wedy. Właściwe jest nazywać poetami tylko ludzi obeznanych w Wedach. Bardzo niesłuszne jest założenie, że osoba, która ma zdolności poetyckie, może stać się riszim.

W dawnych czasach riszi posiadali czyste umysły, mogli więc pojmować boskość. Dlatego też byli nazywani *kantha darahana* (głos pogromcy strachu). Potrafili zagłębiać

jednocześnie w przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Dzięki swojej czystości mogli objąć te trzy czasy. Możemy tu odnotować fakt, że nazwa riszi jest właściwa tylko w stosunku do ludzi, którzy mają dostęp do trzech czasów, trzech światów i trojkiego aspektu boskości. Ponieważ tak święci riszi podejmowali się kompilacji puran i itihasów (legend i epepei), zdobywali sławę i poważanie. Tacy ludzie jak Walmiki i Wjasa byli wielkimi riszimi przede wszystkim dzięki swojemu tapasowi (wyrzeczeniom) i czystości umysłu. Dopiero potem stali się pisarzami i poetami. Można spytać, dlaczego ci riszi musieli być poetami, skoro już mieli w sobie aspekt Iśwary (Boga). Robili to po to, by swoim pisarstwem w sposób łatwo przyswajalny przekazać reszcie świata subtelne aspekty boskości. Dawni riszi nie tylko cieszyli się błogością i szczęściem związanym z aspektem Boga, ale zależało im także na przekazaniu tego innym. Dzięki temu zdobyli łaskę Boga i podjęli się pisania świętych opowieści, które przynosiły szczęście i błogość innym. Jest to łatwa do zauważenia cecha mieszkańców starożytnego Bharatu. Rozumieli, że błogość płynąca z boskości, którą przeżywali, nie była przeznaczona tylko dla ich samolubnych celów, dlatego dzielili się nią z ludźmi, którzy żyli doczesnymi sprawami.

Istnieją trzy metody nauki: śrawana (słuchanie), manana (refleksja, ciągła kontemplacja) i nididhjasana (medytacja, przyswajanie). Na tych trzech poziomach nauki osadzono Saraswati, Bharati i Idę. Już wiecie, że te trzy imiona odnoszą się do trzech części tego samego aspektu. W istocie tego, co usłyszeliście, nie da się łatwo pojąć i przyswoić dzięki samemu słuchaniu. Musicie przeprowadzić jakąś mananę, czyli ciągle nad tym rozmyślać, po czym wchłonąć to, co usłyszeliście. To wchłanianie to nididhjasana. Owoców tego, co usłyszeliście, możecie doświadczyć dopiero wtedy, gdy przejdziecie te trzy etapy: słuchanie, przemyślanie i wchłanianie.

Oto mała ilustracja. Powiedzmy, że w waszej kuchni ugotowano coś do jedzenia. Czy wasz głód zostanie zaspokojony przez samo patrzenie na to pożywienie? A nawet jeśli zjecie to, co ugotowano, czy nabierzecie z tego sił? Posilicie się dopiero, kiedy strawicie spożyty pokarm. Tak jak gotowanie, jedzenie i trawienie są trzema niezbędnymi procesami na drodze do ostatecznego celu, tak samo śrawana, manana i nididhjasana muszą wystąpić w tej kolejności, abyście otrzymali końcowy skutek. Dopiero wtedy nabędziecie określonych aspektów atma widji (wiedzy o atmie). Ludzie, którzy tylko słuchają i nie prowadzą żadnej manany są podobni do tych, którzy patrzą na posiłek i nie próbują go zjeść.

W kuchni może być wiele rzeczy do jedzenia, ale to nie wystarczy, by zaspokoić czyjś głód. Jakąś korzyść można odnieść tylko wtedy, gdy się coś z tego zje. Ten etap można porównać do słuchania i refleksji nad tym, co się usłyszało. Potem to, co usłyszeliście, musicie sobie przyswoić, wchłonąć w siebie. Tylko wtedy odniesiecie pełną korzyść z wysłuchania. Te trzy etapy nazywają się śrawana, manana i nididhjasana. Poeci uważają, że pełną korzyść odnosi się z samego słuchania. Riszi, doświadczony anandy, czyli błogości, po przejściu przez różne etapy i wchłonawszy tę anandę, przekazują ją zwykłym ludziom, a ci poddają ten przekaz mananie i nididhjasanie.

Oto inna mała ilustracja. Uczony bierze do ręki wielką księgę i czyta ją strona po

stronie. Skupia uwagę na treści książki. Z drugiej strony, tę samą książkę może wziąć małe dziecko. Uwagę dziecka w księdze przyciągają tylko obrazki i nic innego. Dziecko, które w tym przykładzie cieszą tylko obrazki w książce, można porównać do poety, uczonego zaś, który czyta i przyswaja sobie jej treść – do riszego. Czy oglądając same obrazki możecie poznać szczegółową zawartość książki?

Czy ciemność na ziemi rozproszy się w wyniku samego słuchania wiadomości o gdzieś istniejącej lampie? Czy apetyt człowieka zniknie dzięki samemu słuchaniu nazw wielu słodczy? Czy biedny człowiek pozbędzie się swego ubóstwa dzięki słuchaniu o potencjalnym wielkim bogactwie i powodzeniu? Chory człowiek nie zostanie wyleczony dzięki samemu wysłuchaniu nazw wszystkich dostępnych lekarstw. A właśnie podobnie postępowali poeci i pisarze; czytali i pisali o rzeczach, których znaczenia sami nie rozumieli. Źle interpretowali słowo Bharata i nie oddawali jego pełnego znaczenia.

Gdy staniecie na poziomie morza i popatrzyście na nie, wyda się rozległą taflą wody. Gdy natomiast popatrzyście na to samo morze z pewnej wysokości, będzie przypominać jezioro. Analogicznie, ponieważ riszi znajdowali się na wyższym poziomie wiedzy duchowej i z dala od świata, mogli postrzegać ten rozległy świat jako coś bardzo małego i nieznaczącego. Gdy ktoś znajduje się na niższym poziomie, myśli, że świat jest wielki, ważny i różnorodny. Stąd różnorodność i różnice widać klarowniej. Ale gdy przejdzie na wyższy poziom, wszystko będzie wyglądać gładkie, małe i jednorodne. Gdy mamy wąskie horyzonty, nasz kraj, ludzie i języki wydadzą się pełne problemów i różnic. Jeśli popatrzyście na świat z wyższego poziomu, wyda się wam zjednoczony, a wszyscy ludzie i wszystkie języki zdadzą się jednym.

Słowo Bharata jest związane z Aditją, imieniem boga słońca. Aditja, czyli słońce, należy do całego świata. Tak samo Bharata nie odnosi się tylko do jakiejś części tego świata – odnosi się do całego świata. Żaden kraj świata nie może uważać, że słońce należy do tego kraju. Na przykład, nie może być słońca indyjskiego albo amerykańskiego. Istnieje tylko jedno słońce, które daje światło i jasność wszystkim krajom świata.

Oto kolejna ilustracja. Macie naczynie gliniane, srebrne, miedziane i brązowe. Gdy wszystkie cztery naczynia napełnicie wodą, w każdym zobaczycie odbicie słońca. Musimy zrozumieć, że w każdym z czterech naczyń odbija się to samo słońce. Jedyna różnica zawiera się w wartości naczyń, a nie w słońcu. Te naczynia można porównać do różnych krajów. Ludzie, którzy mieszkają w poszczególnych krajach, są jak woda w tych naczyniach, a odbicia aditji, czyli słońca, można porównać do wyobrażeń, jakie ludzie różnych krajów mają o jednej i tej samej boskości.

Ludzie tego kraju mają szczęście, że mogą rozumieć pełne znaczenie słowa Bharat. W związku z tym nadali swojemu krajowi tę nazwę. Ludzie mieszkający w innych krajach nie rozumieli pełnego znaczenia tego wedyjskiego słowa, dlatego nie obrali takiej nazwy. Już stwierdziliśmy, że słowo pawaka jest synonimem słowa Bharata. Nazwa Pawaka oznacza aspekt oczyszczania jednostki, dlatego słowa pawaka i brahman mają w naszym kraju wielkie

poważanie. Tylko ludzie, którzy mają właściwą sanskarę, czyli tradycję, mogą docenić pełne znaczenie wedyjskich słów Bharata i Pawaka. Śruti (Wedy) uczą, że paramatma składa się z aspektów, które wykraczają ponad pięć zmysłów postrzegania.

Powinniśmy postarać się zrozumieć, co znaczy powyższa fraza „ponad pięć zmysłów postrzegania”. Oto mały przykład. Wśród pięciu pierwotnych substancji, czyli żywiołów, materia lub ziemia jest na pierwszym miejscu. Ziemia ma pięć ograniczających ją cech: dźwięk, dotyk, formę, smak i zapach. Następnym żywiołem jest woda. W wodzie mamy brak jednej z cech ziemi, mianowicie zapachu. W związku z tym woda jest nieco lżejsza i bardziej ruchliwa niż ziemia, gdyż ma o jedną wiążącą cechę mniej. Dlatego woda może sama poruszać się z miejsca na miejsce. W trzecim żywiole, w agni, czyli w ogniu, mamy cechy dźwięku, dotyku i formy, ale brakuje smaku i zapachu, dlatego jest on znacznie lżejszy i może poruszać się swobodnie w górę. Kolejną pierwotną substancją jest powietrze. Charakteryzują ją tylko dźwięk i dotyk. W powietrzu nie znajdziemy pozostałych trzech cech, tj. formy, smaku i zapachu. Jest ono bardzo lekkie i porusza się swobodnie z miejsca na miejsce we wszystkich kierunkach. Dochodzimy do piątego żywiołu, mianowicie przestrzeni. Z pięciu cech poznania pozostała w nim tylko jedna – dźwięk. Przestrzeń nie ma smaku, zapachu, dotyku ani formy, dlatego jest jeszcze lżejsza, faktycznie jest najlżejsza i znajduje się wszędzie.

Mówiąc, że paramatma wykracza ponad zmysły postrzegania, rozumiemy więc to, że jest ona wolna od wszystkich atrybutów, czyli gun. Właśnie w takim znaczeniu śruti nauczają, że paramatma znajduje się ponad pięcioma żywiołami, przez co jest tak lekka, że jej wszechobecność stanowi jej atrybut. Wyrażono to stwierdzeniem, że jest obecna w najmniejszej z najmniejszych cząstek jako anu (atom) i w największej z największych rzeczy jako mahat (ogromny). Jest więc jednocześnie nieskończenie mała i nieskończenie wielka. Powinniśmy z tego wysnuć naukę, że gdy odrzucimy wiążące nas pragnienia i ułudę, będziemy mogli wieść życie o szerszych horyzontach.

Proces stopniowego porzucania pragnień w języku wedanty nazywa się wajragją. Mniejszy bagaż to większa wygoda i przyjemna podróż. Gdy nasi przodkowie mówili o wajragji, rozumieli, że mamy porzucić bagaż pragnień i życzeń, przez co uczynimy nasze życie mniej uciążliwym. Przez wajragję nie należy rozumieć porzucenia rodziny i dzieci i pójścia do lasu. Wajragja tego nie oznacza.

Nasi rodacy praktykują stawanie przed świętą figurą i modlenie się do niej. Ktoś mógłby spytać, jak można osiągnąć coś nieskończonego przez oddawanie czci rzeczy przelotnej, takiej jak obraz czy figura. Trzeba jednak zrozumieć, że można czcić obraz jako Boga, ale nie Boga jako obraz. Znaczy to, że oddawaniem czci możecie wznosić obraz do poziomu Boga, ale nie sprowadzać Boga do poziomu obrazu. Znając takie wewnętrzne znaczenia, powinniście wznosić swoje myśli i idee na wyższy poziom. Mam nadzieję, że ta młodość zrozumie prawdziwą wagę tych stwierdzeń i przyjmie za swój obowiązek ponowne ustanowienie dharmy i wzniesienie tego kraju na wyższy poziom.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p2.htm>